KRASNAL NIEŚMIAŁY

W kącie w swym domeczku sobie siedzi Krasnal Nieśmiały. Do nikogo nie zagląda, nikogo w domku nie przyjmuje. Sam tak sobie krasnal Nieśmiały żyje. Jak odlutek mieszka sobie ale przecież to nie bezludna wyspa. Wokół niego pełno krasnali przecież mieszka. Tacy ludzie się zdarzają a i wśród krasnoludków też się takiego spotkało. Kontakt z nim jest bardzo bierny, nie chce z nikim się spotykać z nikim rozmawiać, gościć razem. Sprawy służbowe tylko załatwia. Smutne to jego życie. Lecz to tylko nam się tak zdaje bo on wręcz czuje się sam doskonale.

By mu pomóc krasnale zrobiły zebranie na które też krasnala Nieśmiałego zaprosiły, a on nie upierał się wcale. Bardzo się wszyscy zdziwili bo nigdy, nigdy do niczego go nie zmusiły. Wszystkie propozycje, wszystkie zaproszenia odrzucał, nie lubił gdy mu się ktoś narzucał. Na zebraniu cicho też w kąciku sali siedział. Nic nie mówił, nie dyskutował tylko słuchał. Raptem szepnął coś sąsiadowi do ucha. Nawiązała się rozmowa i tak się rozpoczęła krasnala Nieśmiałego nowa przygoda. Co powiedział nikt nie wiedział, lecz od tej chwili sytuacja raptownie się zmieniła.

Krasnal przemówił. Mówił, mówił dyskutował, już nieśmiałość swą pokonał. Trzeba było podać rękę Nieśmiałemu by się zmienił, by zobaczył jak się źle żyje będąc samemu - krasnalowi Nieśmiałemu.

A morał taki z tego, oj! dobrze mieć obok siebie kogoś bliskiego, kogoś życzliwego.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026